

IV. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ PRACOWNIKÓW KATEDR TEORII I FILOZOFII PRAWA

Karpacz, 7 - 8.06.1999 r.

W dniach 7 - 8 czerwca 1999 r. odbyła się w Karpaczu konferencja naukowa zorganizowana przez Katedrę Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Oprócz ośrodka wrocławskiego, w konferencji udział wzięli pracownicy Katedr (Zakładów) Teorii i Filozofii Prawa z Uniwersytetów: Poznańskiego, Szczecińskiego i Gdańskiego. Łącznie w spotkaniu tym uczestniczyło ok. 30 osób. Wspólne przedsięwzięcia naukowe tych czterech ośrodków teorii i filozofii prawa mają już pewną tradycję, jako że są kontynuacją podjętej dziesięć lat temu inicjatywy (warsztaty naukowe organizowane w Karpaczu w latach 1989 - 1992), przekształconej następnie w formułę naukowych spotkań środowiskowych pracowników czterech wymienionych wyżej Katedr (Zakładów). Ambicją organizatorów wszystkich dotychczasowych spotkań było, aby toczonym dysputom towarzyszyło wcześniej przygotowane wydawnictwo książkowe zawierające zbiór referatów¹. Tak było i tym razem. Organizatorzy przygotowali bowiem tematyczne opracowanie zawierające osiem rozpraw napisanych przez pracowników Katedry Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, a ujęte pod wspólnym tytułem *Z zagadnień teorii i filozofii prawa: Konstytucja*². Problematyka filozoficzno-prawna inspirowana tak doniosłym zdarzeniem, jakim było uchwalenie nowej Konstytucji RP stała się właśnie okazją do debatowania przez uczestników tegorocznej konferencji.

Propozycja zainteresowania się teoretycznymi i filozoficznymi zagadnieniami konstytucji – w czasie tak nie odległym od wejścia w życie w Polsce nowej ustawy zasadniczej – nie była oczywiście wyborem przypadkowym. Jak każda nowość, tak również i nowa Konstytucja RP w naturalny sposób skupia na sobie uwagę środowiska prawniczego. W przypadku jednak teoretyków i filozofów prawa – którzy bardziej przyzwyczajeni są do wypowiadania się z pewnego dystansu do rozważanych problemów, aniżeli do komentowania nowości – wzięcie na warsztat tak nieustrukturyzowanej jeszcze przez doktrynę prawa konstytucyjnego problematyki związane było z pewnym ryzykiem. Wypowiadanie się na tematy spowodowane nową konstytucją dyktowane było jednak w tym przypadku nie tyle potrzebą budowania jakiejś całościowej, ogólniejszej teorii leżącej u podstaw konstytucji czy też rekonstruowania jej filozoficznych założeń, lecz przede wszystkim chęcią sprawdzenia, na ile dotychczasowe koncepcje teoretyczne – w tym również pomysły przemycane przez teoretyków prawa w fazie dyskusji nad projektem ustawy – znalazły ślad w nowej ustawie zasadniczej. Można powiedzieć, że spotkanie nasze miało być swoistą próbą „teoretycznej diagnozy” Konstytucji RP – sprawdzenia rezultatów z pewnymi oczekiwaniami żywionymi wcześniej przez środowisko prawnicze, w tym przede wszystkim przez teoretyków i filozofów prawa. Debata jednak pokazała, że zarówno autorom referatów, jak i dyskutantom w tak wyznaczonych granicach raczej dość trudno było się utrzymać.

Ogólnie rzecz biorąc – o ile w ogóle nie jest błędem z tak ożywionej i zróżnicowanej dyskusji wywodzenie jakichś kierunkowo spójnych wniosków – diagnoza ta powinna wyrażać umiarkowane rozczarowanie z ostatecznego kształtu tekstu ustawy zasadniczej. W szczególności, jeśli rezultat ten zmierzyć z postulatami, jakie zgłaszała wobec prawodawcy doktryna prawnicza oraz z pewnymi intencjami, jakie w ustawie przypisać można nawet samemu prawodawcy. Dotyczy to przede wszystkim dwóch – wiodących także w konferencyjnej debacie – kwestii: a mianowicie, postulatu skatalogowania elementów składających się na system źródeł obowiązującego prawa oraz, zapisanego w tekście samej konstytucji, nadania jej statusu aktu zawierającego normy stosowane bezpośrednio. Przedstawimy jednak nieco więcej szczegółów.

Prezentowane w przedstawionych do dyskusji materiałach konferencyjnych problemy skupiały się wokół wyróżnionych wyżej dwóch grup zagadnień. Wiodącym typem problematyki, przewija-

¹ Materiały poprzedniej konferencji ujęte zostały w zbiorze: *Z zagadnień wykładni prawa* (red. S. Kaźmierczyk), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.

² *Z zagadnień teorii i filozofii prawa: Konstytucja* (red. A. Hator), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.

jącym się zasadniczo przez wszystkie teksty, było pytanie o charakter prawny konstytucji. Pytanie to pojawiło się po raz pierwszy już w związku z referatem podejmującym problematykę konstytucyjnego ujęcia źródeł prawa (Włodzimierz Gromski, *Niektóre filozoficzno-teoretyczne podstawy konstytucyjnej koncepcji źródeł prawa*). Referent w swoim opracowaniu postawił sobie jako zadanie badawcze przeprowadzenie charakterystyki rozwiązań, zawartych w Konstytucji RP, z punktu widzenia założeń tzw. normatywnej koncepcji źródeł prawa sformułowanej w literaturze teoretycznej. Konkluzją tych rozważań było wskazanie na istotne trudności związane z wywiązaniem się przez prawodawcę ze zgłaszanych w tej mierze przez środowisko prawnicze postulatów – w tym przede wszystkim postulatów wyrażenia w konstytucji zamkniętej listy składników, obejmujących system źródeł obowiązującego prawa. Dyskusja potwierdziła te wątpliwości. Wskazano wręcz, iż zadanie takie było z gruntu niewykonalne, a wcześniejsza debata nad projektem ustawy być może nadmiernie rozbudziła w tej mierze oczekiwania środowiska. Sensownie w tym przypadku jedynie mówić można o tym, że konstytucja zawiera listę obowiązujących aktów normatywnych, a więc w najlepszym razie tzw. formalnych źródeł prawa, i daleko jej do ekspozycji tego, co teoretycy chcą nazywać normatywną (rozwinętą) koncepcją źródeł prawa (Sławomira Wronkowska). Z drugiej jednak strony – poszukując przyczyn tych trudności – zauważono także brak jednolitych podstaw filozoficznych i teoretycznych w zakresie systemu źródeł prawa. Stan taki dodatkowo jeszcze powoduje komplikacje, gdy chodzi o późniejszą interpretację odpowiednich przepisów konstytucji (Sławomira Wronkowska, Maciej Zieliński). Ogólniejszej natury zarzut, jaki pojawił się na marginesie rozważań nad filozoficzno-teoretycznymi podstawami konstytucyjnej koncepcji źródeł prawa dotyczył tego, iż w rozważaniach tego typu często nie odróżnia się odrębności, wynikających z rekonstrukcjonistycznego i deskrypcjonistycznego podejścia w badaniach nad językiem prawnym, co znacznie utrudnia ocenę przydatności konkluzji, do których dochodzą autorzy formułując stwierdzenia dotyczącej tej problematyki (Marek Smolak).

Jeszcze bardziej stanowczo kwestia normatywnego charakteru konstytucji pojawiła się w kontekście pytania o jej zdolność do pełnienia roli podstawy prawnej rozstrzygnięcia w ramach procesu stosowania prawa (Artur Kozak, *Konstytucja jako podstawa decyzji stosowania prawa* oraz Andrzej Bator, *Prawo w konstytucji czy konstytucja prawa – w związku z art. 8 Konstytucji RP*). W pierwszym z tych referatów sformułowano w sposób dość radykalny tezę, że nowa konstytucja może funkcjonować w praktyce prawniczej bez konieczności transformowania jej treści w ustawach. W dyskusji podniesiono liczne trudności związane z jednoznaczną oceną konstytucji jako samodzielnej podstawy stosowania prawa. I tak, zwrócono uwagę na fakt wewnętrznego zróżnicowania pojęć obecnych w tekście ustawy zasadniczej. Przynajmniej część z nich wprowadzono do konstytucji bez pełnej jasności co do ich znaczenia. W szczególności te zwroty, które znalazły się w tekście konstytucji tytułem kompromisu politycznego pozostawiono, licząc na to, że w sposób rozsądny z zadania tego wywiąże się przyszła praktyka prawnicza (Maciej Zieliński). Przy tej okazji krytycznie również oceniono praktykę Trybunału Konstytucyjnego, wykazującego skłonność do swoistego monopolizowania swojej roli jako organu właściwego do stosowania przepisów konstytucji (Sławomira Wronkowska). W dyskusji zauważono, że o bezpośrednim stosowaniu konstytucji może być mowa zasadniczo dopiero wtedy, gdyby jej przepisy mogłyby być uznane za zdolne do pełnienia roli podstawy dla prywatnych roszczeń prawnych. Spełnienie tego warunku uznano jednak obecnie za perspektywę raczej dość odległą (Jarosław Niesiołowski). W kwestii bezpośredniego stosowania konstytucji wyrażono też bardziej ostrożny pogląd – i nie do końca chyba zgodny z intencją przełomu, jaki w tej materii przyświecał twórcom ustawy zasadniczej – a mianowicie przyznający przepisom konstytucyjnym funkcje przesłanki interpretacyjnej, użytecznej w związku z wyjaśnianiem znaczenia tekstów ustaw zwykłych (Stanisław Czepita). Jest to zresztą stanowisko, które ma już pewną tradycję w literaturze teoretyczno-prawnej (vide: prace R. Dworkina i R. Alexy'ego).

W drugim z wymienionej wyżej pary referatów poświęconych problematyce bezpośredniego stosowania konstytucji bardzo silnie natomiast wyeksponowano kolizyjny charakter pomiędzy zasadą prymatu konstytucji wobec systemu prawa – wyrażoną w art. 8 ust. 1 Konstytucji – a zadekretowaną w art. 8 ust. 2 powinnością jej bezpośredniego stosowania. Podniesiono przede wszystkim zastrzeżenia natury metodologicznej, wskazujące na immanentne trudności związane z jednoczesnym realizowaniem tych dwóch funkcji przez przepisy jednej ustawy. Wiodącą tezę referatu był pogląd, że wyjściem z tego dylematu powinno być jednak przypisanie konstytucji roli porządkującej ze względu na inne normy systemu prawa (konstytucja prawa), co łączy się jednocześnie z pod-

ważeniem możliwości traktowania jej jako aktu stosowanego bezpośrednio. Ta ostatnia konkluzja potwierdzałaby zasadność – odnotowanej już wyżej tezy – że przepisy konstytucji powinny być mimo wszystko postrzegane z perspektywy potrzeb wykładni ustaw zwykłych. Przy okazji dyskusji nad tym referatem znalazło się również miejsce na bardziej zasadniczą ocenę rezultatu działań naszego ustrojodawcy, a mianowicie zwrócono uwagę na fakt, iż pomimo tego, że intencją twórców nowej Konstytucji RP było dokonanie radykalnego przełomu, gdy chodzi o dotychczasowe postrzeganie roli ustawy zasadniczej jako podstawy stosowania prawa, to jednak – zdaniem niemal wszystkich dyskutantów – z punktu widzenia praktyki sądowej takiego gruntownego przewartościowania prawnej funkcji konstytucji raczej trudno się spodziewać. I to nie tylko za sprawą zauważalnego konfliktu pomiędzy zasadą supremacji konstytucji w systemie źródeł prawa i zasadą jej bezpośredniego stosowania, ale także dlatego, że twórcy konstytucji nie dość jasno uświadamiali sobie teoretyczną złożoność zgłaszanych w fazie dyskusji oczekiwań, a tym samym trudności w ich późniejszej praktycznej realizacji (Sławomira Wronkowska, Maciej Zieliński). Zapisana w nowej konstytucji zasada jej bezpośredniego stosowania uznana została bardziej za wyraz przemian w toczonym do tej pory sporze doktrynalnym, aniżeli za przełom z punktu widzenia praktyki prawniczej (Jarosław Niesiołowski). Odnosząc się natomiast do argumentacji wyłożonej w samym referacie, podniesiono zarzut, iż uzasadnienie referenta nie dość przestrzega rygorów pojęciowych będących konsekwencją różnicowania kultur prawnych (Maciej Zieliński). W tym ostatnim przypadku chodziło głównie o odwoływanie się do pojęciowej konstrukcji tzw. norm-zasad.

Tematycznie zbliżonej problematyki, a mianowicie normatywnych granic regulacji konstytucyjnych, dotyczyły rozważania nad charakterystyką i funkcją prawną przepisów wyrażających oceny (Jacek Kaczor, *Klauzule generalne w Konstytucji RP*). Klauzule generalne – zgodnie z pewnym nurtem dotychczasowej literatury prawniczej – uznane tu zostały za rodzaj przepisów odsyłających. Stanowisko takie ujawniło w trakcie dyskusji potrzebę bliższej charakterystyki rodzajowej tych przepisów konstytucji (Robert Piszko) oraz spowodowało wątpliwość co do specyfiki, jaką na tle systemu prawa przypisuje się konstytucji jako aktowi składającemu się z wyrażenń zawierających oceny. Zauważono bowiem (Janusz Guść), że upowszechnianie się przepisów mających cechy klauzul generalnych daleko obecnie wybiega poza język typowy dla ustaw konstytucyjnych; że coraz częstsza obecność takich, nasyconych zwrotami zawierającymi oceny, przepisów jest do pewnego stopnia syndromem przemian prawa w czasach obecnych.

Z nieco odmiennego punktu widzenia, pytanie o możliwość kreowania przez konstytucję powinności prawnych analizowana była w związku z rozważaniem problematyki praw i obowiązków obywatelskich, w tym w szczególności z perspektywy jaką wyznacza koncepcji tzw. praw podmiotowych (Wioletta Jedlecka, Joanna Policiewicz, *Pojęcie godności na tle Konstytucji RP* oraz Aneta Gintowt, *Problematyka prawa podmiotowego na tle Konstytucji RP*). W związku z tymi referatami największe zainteresowanie uczestników spotkania wywołała przede wszystkim konstytucyjna zasada wyrażająca szczególnie status – na tle innych przepisów ustawy zasadniczej – godności jako „źródła wolności i praw człowieka i obywatela” (art. 30 Konstytucji RP). Przy tej okazji powstała wątpliwość, czy przepis ten można traktować jako zasadę wiodącą wobec całego porządku konstytucyjnego, za wyraz swoistej konstytucyjnej „normy podstawowej” – czy też może jednak stosowanie tej maksymy powinno mieć bardziej ograniczony zasięg (Maciej Zieliński). Autorki referatu usiłowały przekonywać słuchaczy na rzecz pierwszej z tych alternatyw, dowodząc, że zasada godności człowieka stanowić powinna ogólną wartość konstytucyjną i należy ją charakteryzować jako normę wiodącą dla całego konstytucyjnego porządku prawnego – i to zarówno w sensie przesłanki dla dyrektyw interpretacyjnych, jak i jako zasadę pojmowaną w jej wymiarze logicznym i ontologicznym.

Wreszcie nieco odrębną grupę spośród zaprezentowanych referatów stanowiły opracowania, których tezy nie tyle były budowane ze względu na określone postanowienia zawarte w tekście konstytucji, co raczej były próbą konstruowania twierdzeń z zakresu teorii prawa i metodologii prawoznawstwa bezpośrednio lub pośrednio inspirowanych regulacjami konstytucyjnymi (Stanisław Kaźmierczyk, *Sankcjonowanie Konstytucji jako problem metodologiczny* oraz Marcin Matczak, *Z rozważań nad koncepcją normy kompetencyjnej*). Szczególnie pierwszy z referatów wywołał ożywioną dyskusję. Jego Autor wykazał bowiem, że konstytucja może służyć nie tylko jako przedmiot, wobec którego możliwe jest zastosowanie pojęciowej aparatury teoretycznej, ale również, że może być inspiracją i uzasadnieniem dla takich twierdzeń teoretycznych, które dotyczą prawa jako całego systemu. Problematyka sankcjonowania konstytucji posłużyła tu w szczególności za kon-

tekst do pojęciowego wyodrębnienia tzw. pionowego systemu prawa oraz wyeksponowania w jego ramach szczególnej roli norm derogacyjnych. Układy tych norm potraktowane zostały jako względnie odrębny system (podsystem). Pod adresem dotychczasowych prawniczych sposobów ujmowania sankcji w referacie podniesiono zarzut, że są konstruowane pod wpływem tzw. trójelementowej koncepcji normy, a ich moc wyjaśniająca jest w istocie ograniczona do dziedziny prawa karnego. W reakcji na prezentację tej koncepcji pojawił się cały szereg pytań. Na przykład, co do tego, czy proponowane przez referenta ujęcie sankcji jako zapowiedzi przymusu w postaci unieważnienia przepisów prawnych z nią niezgodnych – a dokonywanych w imię obrony równowagi pomiędzy konstytucją a jej aksjologicznym i politycznym otoczeniem – jest możliwe przy zastosowaniu klasycznej, prawniczej definicji sankcji (Marzena Kordela). Inna wątpliwość dotyczyła tego, jak należy rozumieć tezę Autora, że derogacja, będąc elementem prawa, jest zarazem niezależna od samego prawodawcy (Beata Kanarek). Z kolei usytuowanie przez Autora referatu sankcji konstytucyjnych w obrębie systemu pionowego sprowokowało potrzebę wyjaśnienia powiązania konstytucji z poziomym systemem prawa. Dokładniej rzecz ujmując, w tym ostatnim przypadku chodziło o to, czy w przypadku prawa konstytucyjnego – jako typu gałęzi prawa wyodrębnianej ze względu na kryterium porządkowania poziomu – można przyjmować odmienne założenia od tych założeń, które są przyjmowane w odniesieniu do gałęzi tradycyjnie wyodrębnianych w obrębie poziomego systemu prawa (Sławomira Wronkowska). Wreszcie, zgłoszono potrzebę bliższego ustalenia wpływu, jaki niesie za sobą podział systemu prawa na poziomy i pionowy – oraz derogacji jako części składowej systemu pionowego – na dotychczasowy sposób rozumienia źródeł prawa (Stanisław Czepita).

Należy też odnotować istotne ożywienie uczestników konferencji, jakie spowodowane zostało drugim tekstem, spośród wyodrębnionej wyżej, metodologicznej grupy problemowej. Był on poświęcony krytycznej analizie koncepcji kompetencji i no-my kompetencyjnej – koncepcji, przypomnijmy, sformułowanej i upowszechnianej w literaturze teoretyczno-prawnej głównie za sprawą prac Prof. Zygmunta Ziemińskiego. Krytyka referenta skierowana tu została głównie przeciwko zakładanej w tej koncepcji możliwości redukcji wypowiedzi, wyrażających kompetencje prawne, do kształtu językowego odpowiadającego normom nakazu lub zakazu. Konstrukcja normy kompetencyjnej odzwierciedlała sobą – w ocenie referenta – obraz tzw. predyktynnej koncepcji prawa (klasyczne ujęcie normy jako rozkazu pochodzące od J. Austina), co sprzyjać ma w konsekwencji dość powszechnie obecnie krytykowanemu zjawisku tzw. instrumentalizacji prawa. W dyskusji zwrócono uwagę na niejednoznaczność przyjmowanego w referacie rozumienia pojęcia instrumentalizacji (Maciej Zieliński, Marzena Kordela). Z drugiej jednak strony częściowo zgodzono się z poglądem, że istnieje współczesna potrzeba nowego spojrzenia na dotychczasowe twierdzenia na temat normy kompetencyjnej, a być może nawet przewartościowania pewnych założeń teoretycznych leżących u jej podstaw (Sławomira Wronkowska, Stanisław Czepita).

Ogólnie można powiedzieć, że poświęcone nowej Konstytucji RP spotkanie naukowe teoretyków i filozofów prawa w Karpaczu było wielce interesującym zdarzeniem naukowym, a także – co nie jest bez znaczenia – dobrą okazją do środowiskowej integracji. Była to jednak przede wszystkim znakomita okazja do sprawdzenia wypracowanego wcześniej na gruncie teorii i filozofii prawa warsztatu badawczego z tak – jak się okazało – trudną, ale zarazem ciekawą problematyką, jaką niesie ze sobą nowa ustawa zasadnicza. Dyskusja pokazała nawet coś więcej, że ustawa ta może być teoretycznie inspirująca dla naszego środowiska, otwierając drogi do nowych przymiarów teoretycznych i filozoficznych. Dodatkowo zaś, podjęta problematyka stworzyła nam dość w sumie rzadką okazję wejścia w naukowy dyskurs z poglądami sformułowanymi na gruncie doktryny prawa konstytucyjnego.

Okazało się, że pola problemowe teorii i filozofii prawa oraz nauki prawa konstytucyjnego w dużym stopniu wręcz się pokrywają. Są to przecież dyscypliny, które już chociażby poprzez taki fakt, że proponują w pewien sposób podobny indeks ogólności swoich rozważań powinny się nawzajem uzupełniać. To, co dla teoretyka i filozofa prawa stanowi dziedzinę analitycznie wyważonych koncepcji dla doktryny konstytucyjnej bywa często praktycznym doświadczeniem, a przez to w swych skutkach społecznych znacznie ryzykowniejszym. Ale też – jak to wykazała także nasza konferencja – jest to takie doświadczenie, którego pełne zrozumienie nie może się obejść bez udziału teoretyków prawa. Konstytucje zawsze inspirowały do budowy ogólniejszych wizji prawa, ale też – z drugiej strony – teoretycy i filozofowie prawa zawsze mieli wobec konstytucji pewne oczekiwania, spodziewając się znaleźć w nich jakiś ślad swoich pomysłów. Uchwalenie nowej Konstytucji

RP stało się dla naszego środowiska dobrą okazją zarówno do poszukiwania nowych inspiracji, jak zweryfikowania żywionych w tej mierze oczekiwań. Zorganizowana przez wrocławską Katedrę Teorii i Filozofii Prawa konferencja była taką skromną próbą zmierzenia się z konstytucją z obu tych punktów widzenia.

Andrzej Bator